Nr. 46. Kraków, 16. listopada 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Międzynarodowy Związek mleczarski i II. międzynarodowy kongres mleczarski w Paryżu — podał Dr. Waleryan Klecki.
Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowu kurcząt — podał Stefan Bojanowski.
Ze stołu redakcyjnego.
Sprawy bieżące.
Rozmaitości.
Wiadomości handlowe.

Międzynarodowy Związek mleczarski i II. międzynarodowy kongres mleczarski w Paryżu.

Podał
Dr. Waleryan Klecki,
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kongres przyjmuje do wiadomości poniższą uchwałę podsekcyi i przechodzi nad nią do porządku dziennego.

Uchwała ta brzmi:

Podsekcya uchwala, że wszelka samica gruźlicza, nawet taka, która nie ma żadnych klinicznych oznak gruźlicy, jeżeli tylko daje niewątpliwą reakcyę na tuberkulinę, ma być usuniętą z przemysłu mleczarskiego, lub od niej pochodzące mleko nie ma być spożywane bez uprzedniego ogrzania do temperatury dostatecznie wysokiej, by uczynić nieszkodliwymi prątki gruźlicze.

Powyższej uchwały Kongres nie zatwierdził i na plenarnem posiedzeniu przedłożenie jej przez podsekcyę wywołało gorącą dysputę. Zatwierdzić ją znaczyłoby to — jak słusznie zauważył senator Viger — uznać tuberkulinę za środek niezawodny we wszystkich wypadkach. Prof. Brouardel radził odłożyć uchwałę w tej materyi do przyszłego Kongresu. Na posiedzeniu podsekcyi uchwała powyższa zapadła po wysłuchaniu referatu p. Moussu, profesora szkoły weteryn. w Alfort, i p. Delmera, kierownika prac patologicznych w tejże szkole, oraz p. Martela, dyrektora służby sanitarnej departamentu Sekwany, — przy poparciu przewodniczącego p. Arloinga, dyrektora szkoły weterynaryjnej w Lyonie. Zwalczał tę uchwałę p. Gedoelst, prof. szkoły weteryn. w Cureghem — Bruksella.

Dyskusya nad tym spornym punktem niezawodnie będzie wznowiona na najbliższym kongresie.

W dalszym ciągu z uchwał podsekcyi hygieny stajennej Kongres zatwierdził jeszcze dwie:

5) kongres uchwala, że mleko nie powinno być spożywane w stanie surowym, o ile nie pochodzi od krów, które nie dały reakcyi tuberkulinowej, gdy przytem tuberkulinacya była dokonana pod kontrolą urzędową;

6) że przed oddaniem do handlu, wszelkie uboczne produkty handlowe mleczarskie (mleko chude, serwatka i t. p.), pochodzące od zwierząt gruźliczych, mają być sterylizowane.

Sekcya II. Technologia mleczarska.

Podsekcya. 3. Mleko naturalne, konserwacya, sprzedaż.

Wychodząc z założenia, że technika idzie w parze z hygieną dzięki coraz bardziej usystematyzowanemu zastosowaniu zarządzeń, mających na celu czystość i aseptykę podczas gromadzenia mleka i przy utrzymywaniu użytkowanych w mleczarni przyborów, dzięki pasteuryzacyi, sterylizacyi i chłodzeniu, — Kongres wyraża życzenie, by przemysł mleczarski niebawem osięgnął ten rezultat, iżby konsumentom dostarczane były produkty czyste, trwałe i bez zarzutu z punktu widzenia hygieny.

Podsekcya 4. Masło.

Kongres wyraża życzenie:

1) by handel czystemi hodowlami bakteryi, stosowanemi w mleczarstwie, był uregulowany w taki sposób, aby można było go poddać ścisłej kontroli. W tym celu jest koniecznem, by zakłady, które takich hodowli dostarczają, były obowiązane podać:

a) ich skład bakteryjny,
b) datę przyrządzenia,
c) średni czas trwania ich działania.

2) by zainterweniowały tu środki ustawodawcze, celem sankcyonowania tych zarządzeń, i by w tej myśli ustanowioną była kontrola urzędowa.

Podsekcya 5. Sery.

Kongres wyraża życzenie, by przemysłowcy i rolnicy zjednoczyli się z ludźmi pracującymi naukowo, by wzajemnie pomagać sobie w poszukiwaniach naukowych i praktycznych, a mianowicie mając na oku zastosowanie hygieny i bakteryologii do przemysłu serowarskiego.

Sekcya III. Hygiena mleczarska.

Podsekcya 7. Ogólna hygiena przemysłu mleczarskiego.

Kongres wyraża życzenie:

1) aby dla uniknięcia przenoszenia się przez mleko niektórych chorób epidemicznych, jako to gorączki tyfoidaldalnej, dyfteryi, szkarlatyny, — władze publiczne zastosowały nadal środki potrzebne, aby dotknięci temi chorobami ludzie nie mogli zakażać mleka tak bezpośrednio, jak pośrednio.

2) aby detaliczna sprzedaż mleka nie mogła się odbywać w warunkach, umożliwiających zanieczyszczenie go jakiegokolwiek pochodzenia nieczystościami.

Kongres jest zdania, że mleko mieszane i przeznaczone na spożycie powinno być poddawane:

1) odpowiedniemu przecedzeniu (w warunkach wskazanych w referatach pp. Dr. Bordas, Baudran, i Kohn-Abrest);

2) pasteuryzacyi w temperaturze nie przenoszącej 80°, aby zniszczyć bakterye chorobotwórcze, jeżeli w mleku się znajdują;

3) oziębieniu mleka pasteuryzowanego do temperatury 12°—3°, poczem bezpośrednio ma być przelane do naczyń, które należy trzymać w chłodzie aż do chwili ekspedycyi.

Podsekcya 8. Pomoc dla chorych. Macierzyństwo.

Kongres postanawia powstrzymać się od uchwał, aby nie przesądzać w niczem rozpoczętej debaty nad różnymi sposobami odżywiania mlekiem niemowląt w tych wypadkach, gdy karmienie przez matkę nie jest możliwe.

Sekcya IV. Nauki mleczarskie.

Podsekcya 9. Badania naukowe. Metody analityczne.

Kongres wyraża życzenie:

1) aby rządy za wspólnem porozumieniem ustaliły metody analityczne, które mają być stosowane przy ekspertyzach oficyalnych masła, gdy chodzi o wykrywanie jego zafałszowania;

2) aby te metody, dla wszystkich krajów jednakowe, stosowane były przez ekspertów, przyczem rozumie się, że poza temi metodami obowiązkowemi, ekspert ma prawo zastosować tę lub ową inną metodę, którą uzna za właściwą;

3) aby we wszystkich krajach, w których produkuje się masło, były ułożone tablice analityczne, ułożone na podstawie wyników oficyalnych ankiet, od czasu do czasu w każdym regionie urządzanych, a to w tym celu, aby można było ocenić czystość próbek, przeznaczonych do rozbioru;

4) aby nie sprzedawano innych laktodensymetrów, jak tylko takie, które wykonane i sprawdzone są naukowo i które nie pokazują w sposób, mogący wprowadzić w błąd konsumenta i pozwalający sprzedającym praktykować osłonięte prawem oszustwa;

5) aby oznaczony tymi przyrządami ciężar właściwy tylko w bardzo ograniczonej mierze służył agentom, którym poruczono kontrolę, za podstawę do wykonywania konfiskat.

Kongres jest zdania:

1) że należy popierać i starać się jak najbardziej rozwijać tworzenie zakładów kontroli czystości masła, podobnych do tych, które utworzył rząd holenderski:

2) że w razie gdyby zdecydowano dodawanie do margaryny indykatorów, wypada je dodawać również do wszelkich tłuszczów, które mogą być wcielane do masła;

3) że jest nieodzownie potrzebnem, aby wolno było administracyi zmieniać indykatory w razie potrzeby.

Przyjąwszy zasadę ujednostajnienia metod analitycznych, Kongres postanawia przedłożyć całość uchwalonych przez siebie rezolucyi międzynarodowej Komisyi dla ujednostajnienia metod analitycznych, prosząc ją o uwzględnienie spostrzeżeń, wyjawionych w toku dyskusyi.

Kongres uprasza dyrektorów urzędowych pracowni o przygotowanie, ze względu na III kongres, sprawozdań, w których byłyby podane i opisane metody i kryterya przez nich przyjęte przy poszukiwaniu i rozróżnianiu bakteryi mlekowych.

Podsekcya 10. Zafałszowania (mleka — masła — serów).

Kongres przyjmuje następujące rezolucye:

1) Mleko normalne jest to, które się otrzymuje przez całkowite wydojenie krów zdrowych i dobrze odżywionych.

2) Warunkom, wskazanym w punkcie 1), odpowiada tylko całe mleko, tak jak opuszcza wymię krowy.

3) Stwierdzenie oszustwa przez rozwodnienie lub zebranie powinno być dokonanem, o ile to możliwe, na mocy porównania składu mleka badanego z rezultatami rozbioru mleka, udojonego w oborze.

3) Wypada ustanowić regulamin, zabraniający oddawania do handlu gorszego mleka, niż odpowiada pewnym minimalnym normom, choćby to mleko było naturalne.

Kongres przyjmuje zasadę uregulowania sprzedaży serów z pomocą oznak zewnętrznych, pozwalających łatwo rozpoznać sery, wyrobione z dodatkiem obcych substancyi.

Sekcya V. Ustawodawstwo, nauczanie, stowarzyszenia.

Podsekcya 11. Ustawodawstwo.

A) Masło.

Kongres przyjmuje następujące rezolucye:

1) Żadnego zakazu lub utrudnienia dowozu z państw, które nakazały przymus dodawania indykatorów do wszelkich tłuszczów, które poddane zostały manipulacyom, ułatwiającym wcielenie ich do masła lub utrudniającym stwierdzenie ich obecności w maśle.

2) Zupełna prohibicya wobec państw, które nie wydały żadnych zarządzeń, gwarantujących zabezpieczenie od oszustw.

3) Aby ustanowione były stacye kontrolne dla ścisłego nadzoru nad wykonywaniem wszystkich prawomocnych przepisów.

4) Aby sprzedaż mleka, masła, margaryny, w których się znajdują, choćby w ilości minimalnej, środki konserwujące, uznane przez komitety hygieniczne za szkodliwe, była zabroniona i podlegała karom.

5) aby jedno jedyne maximum było oznaczone za porozumieniem się wszystkich rządów co do zawartości wody w maśle.

Regulaminy, wydane przez administracyę publiczną, będą stanowiły o wyborze, proporcyi i sposobie wcielenia substancyi dodatkowych, prawem francuskiem przepisanych, jak również o maksymalnej zawartości wody lub wodnistej cieczy, jaką będzie mogło zawierać masło w chwili wyrobienia, oddania na sprzedaż lub do składu i w chwili sprzedaży.

B) Mleko.

Będąc zdania, że publiczności powinno być dostarczane mleko zdrowe i normalne, Kongres wyraża życzenie, by opracowano jaknajspieszniej i zawotowano ustawodawstwo, zmierzające: do uczynienia bardziej skutecznem zwalczanie fałszowania mleka; do poddania producentów, przewoźników, pośredników i sprzedających mleko — regulaminom i poważnemu nadzorowi; do ustalenia przez kompetentną komisyę metod analizy i przeciętnego składu mleka w każdej okolicy; do zapewnienia hygienicznego transportu mleka i, o ile możności, do oznaczenia pochodzenia dostarczonego mleka; słowem do zaprowadzenia najsurowszej kontroli mleka i stałego nadzoru nad produkcyą, ekspedycyą i sprzedażą mleka czystego, od chwili udojenia, a nawet przedtem, — aż do chwili spożycia.

I co się tyczy kontroli, niezależnie od układów prywatnych, którym należy dopomagać i które należy popierać, kongres wyraża życzenie: aby ustanowieni byli zaprzysiężeni kontrolerowie, mający prawo i obowiązek brania z mleka próbek w każdym czasie, w chwili doju, dostawy mleka do mleczarni i jego ekspedycyi; aby ustanowić inspekcye sanitarne wszystkich stacyi mleczarskich i wreszcie aby się upewnić co do warunków, w jakich dokonywane są bezpośrednie (doraźne) analizy.

Kongres wyraża życzenie, aby opracowanem zostało ustawodawstwo, tyczące się sprzedaży mleka, w duchu ustawy z 16 kwietnia 1897 o maśle, zawierające postanowienia:

1) że mleko zbierane nie może być sprzedawane gdzieindziej, jak tylko w specyalnych sklepach z napisem na szyldzie o literach oznaczyć się mającej wielkości, brzmiącym: „Sprzedaż mleka zbieranego“; w sklepach tych sprzedaż mleka pełnego byłaby wzbronioną;

2) że mleko odtłuszczone i częściowo zbierane nie może być sprzedawane inaczej, jak tylko oznaczone specyalnym, wyraźnym znakiem;

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowu kurcząt.

Napisał
Stefan Bojanowski.

I. Sztuczna wylęgarka.

Każdy system maszyny wylęgającej jaja, bez względu na to, czy taka maszyna jest ogrzewana wodą, powietrzem, lub też prądem elektrycznym, czy posiada automatyczny, lub też nieautomatyczny przyrząd do regulowania temperatury, czy wreszcie należy do typu wylęgarek „wilgociowych", lub też „niewilgociowych", będzie dobrym, —jeżeli tylko system ten odpowie całkowicie warunkom naturalnego wylęgu, a więc przedewszystkiem:

1) jeżeli w wylęgarce tego lub owego systemu z łatwością i bez ustawicznego, ciągłego dozorowania, można utrzymać optimum ciepłoty;

2) jeżeli powietrze, otaczające jaja, będzie stale przesycane wilgocią, potrzebną do normalnego rozwoju zarodka;

3) jeżeli uwzględniona jest odpowiednia wentylacya aparatu.

ad 1.

Ponieważ podczas naturalnego wylęgu zarodek w jaju wykształca się na piskle skutkiem ciepła, które wydziela ze siebie kura i to w wysokości 39 — 41° C. — przeto te same różnice optimum ciepłoty muszą być bezwarunkowo utrzymane i w maszynach wylągowych.

Nieznaczne i niedługo trwające obniżenie tej temperatury nie wywiera złych skutków, — natomiast większe zboczenia od niej zabijają zarodek w jaju, zwłaszcza jeżeli czas dłuższy trwają. Równomierne wahanie się normalnej temperatury podczas procesu wylęgu, wywiera pewien wpływ na czas wykłucia się pisklęcia i to w ten sposób, że niższa temperatura opóźnia, — wyższa zaś przyspiesza wykłucie. Jeżeli podczas procesu sztucznego wylęgu utrzymywać będziemy w aparacie temperaturę n. p. 38—38$^1/_2$° C., to kurczęta wykłują się w 22 dniach, — natomiast przy 40$^1/_2$° C. wykłucie nastąpi już w 20-tym dniu. Gdyby różnice temperatury były większe, wtedy wykłułyby się zarodki tylko silne, natomiast słabsze zginęłyby prędzej, czy później, najczęściej jednak w czasie samego wykłuwania się. Doświadczenie uczy, że najodpowiedniejszą temperaturą do normalnego wylęgu kurcząt, jest temperatura, wynosząca od 39 do 40$^1/_2$° C., którą podczas procesu wylęgania regulujemy w ten sposób, ze jaja wkładamy do aparatu ogrzanego na 39° C; — przez cztery następne dni podnosimy temperaturę do 39$^1/_2$° C., — a w ostatnich czterech dniach od 40 do 40$^1/_2$° C. Gdybyśmy w aparacie przez cały czas procesu wylęgania utrzymywali stale ciepłotę 41° C., albo ją podnieśli do 42° C., chociażby tylko na czas krótki, tobyśmy spowodowali zamarcie rozwijających się zarodków w wylęgowych jajach. Natomiast obniżenie temperatury, nawet do 15° C., wedle doświadczeń francuskiego badacza Dareste, opóźnia wprawdzie wykłucie piskląt o 1 — 1$^1/_2$ dnia, ale nie jest jeszcze rzeczą niebezpieczną, — jeżeli to obniżenie trwa niedługo.

Ponieważ normalny wynik sztucznego wylęgu, zależy w pierwszym rzędzie od możności i łatwości utrzymania i regulowania optimum ciepłoty w aparacie, — przeto od stopnia tej możności zależeć będzie użytkowa wartość aparatu.

ad 2.

Gdyby sztuczna wylęgarka ogrzewała jaja powietrzem zbyt suchem, toby wylęgowe jaja utraciły potrzebną im wilgoć podczas kilkutygodniowego procesu wylęgania, a to powodowałoby wysychanie i zamarcie rozwijającego się w jaju zarodku. Podczas wylęgu naturalnego, nie zachodzi co do tej rzeczy żadna obawa, bo kura ogrzewająca jaja swem ciepłem, wydziela równocześnie ze siebie przez transpiracyą tyle wodnej pary, wiele przeznaczyła przyroda do normalnego rozwoju zarodka w jaju. Sztuczna zatem wylęgarka, bądźto zapomocą parowania wody, bądź też zmoczonej gąbki, lub w paski pokrajanego mokrego sukna, albo też i filcu, winna w swem wnętrzu wydzielać tyle wilgoci, wiele jej do normalnego wylęgu potrzeba. Ilość tej wilgoci zależną jest od stopnia wilgoci powietrza znajdującego się w ubikacyi, w której ustawiony jest aparat wylęgowy, jak również i od systemu wentylacyi tegoż aparatu. Przy wentylacyi niezbyt przewiewnej, w pierwszych dniach najwięcej odpowiada normalnemu wylęgowi kurzych jaj 40 procent wilgoci powietrza, znajdującego się wewnątrz aparatu. Ażeby stopień ten wypośrodkować i utrzymać, wkładamy w szufladę równocześnie z jajami hygrometr Lambrechta. Po 15 dniach należy podnieść stopniowo ilość wilgoci powietrza w aparacie do 45 stopni, a w ostatnich dniach lęgu do 50 stopni. W 19-tym dniu po włożeniu jaj do aparatu, zaleca się wylęgowe jaja włożyć do wody, ogrzanej na 40° C., ale po 2—3 minutach trzeba je z wody wyjąć i zaraz z powrotem w aparacie umieścić. Dokładnie przez badaczy i ludzi fachowych porobione doświadczenia i próby, pouczyły nas, że ten sposób zaopatrywania w wilgoć jaj wylęgowych, odpowiada najwięcej warunkom, których wypełnienie nakazuje przyroda.

ad 3.

Jednym z dalszych, równie ważnych warunków normalnego wylęgu jest odpowiednio urządzona wentylacya maszyny wylęgowej. Niezbyt wielka ilość jaj, które podkładamy do naturalnego wylęgu pod kurę, opuszczanie przez nią od czasu do czasu gniazda na chwilę, wreszcie przewiewne tegoż gniazda wysłanie, składa się na to, że podczas naturalnego wylęgu, jaja otoczone są zwykle powietrzem zdrowem, zawierającem wystarczającą ilość tlenu, który otaczając wylęgowe jaje dostaje się w drodze dyfuzyi do jego wnętrza i wychodzi na pożytek rozwijającego się w niem zarodka kurczęcia. Mówiąc o wentylacyi wogóle, niemal zawsze mamy na myśli „wentylacyą górną", tj usunięcie gazów lekkich, przy równoczesnem wprowadzeniu czystego powietrza. Przez zaprowadzenie w wylęgarce wyłącznie „wentylacyi górnej", usuwającej tylko gazy lekkie, nie otrzymalibyśmy jeszcze normalnego rozwoju i wykłucia się kurczęcia. Jaje bowiem, wraz z rozwojem zarodka, domaga się tlenu, a wydziela ze siebie kwas węglowy, który będąc cięższym od powietrza, otacza jaja w wylęgarce i nie dopuszcza do nich tlenu. Wentylacya winna być zatem w wylęgarce tak urządzoną, aby gazy cięższe, złożone przeważnie z kwasu węglowego, miały odpowiedni odpływ do spodu wylęgarki i stamtąd wydobywały się na zewnątrz aparatu, a na miejsce gazów cięższych, winno napływać powietrze świeże, posiadające wystarczającą ilość tlenu, potrzebnego do normalnego rozwoju zarodka w jaju.

Ze względu na rozmaite konstrukcye całego szeregu maszyn wylęgowych, tak w Europie, jak i poza Oceanem wyrabianych, dzielimy obecnie wylęgarki na dwie grupy tj. na wylęgarki z automatycznym regulatorem ogrzewania i na wylęgarki bez tegoż regulatora. Obie te grupy dzielimy znowu na cztery typy, a mianowicie na:

α) Wylęgarki ogrzewane za pomocą przyrządów kaloryferycznych wodnych.

β) Wylęgarki ogrzewane za pomocą ciepłego powietrza, wydzielającego się ze ścian aparatu.

γ) Wylęgarki ogrzewane za pomocą rur metalowych, promieniejących ciepło.

δ) Wylęgarki ogrzewane prądem elektrycznym.

Ponieważ fabryki, wyrabiające maszyny wylęgowe, dołączają do każdego aparatu wyż wymienionych grup i typów, dokładny ich opis i wyczerpująco opracowaną instrukcyę co do sposobu ich użycia, przeto szczegółowe omawianie tutaj tych rzeczy, nie miałoby praktycznego celu i rozszerzyłoby zbytecznie ramy niniejszego artykułu. Ze względu na to, że najwięcej rozpowszechnione są wylęgarki, ogrzewane ciepłą wodą, albo też lampą naftową, należy w tem miejscu porobić kilka zasadniczych uwag, co do codziennego użycia tychże.

Jak wiadomo, sztuczny wyląg wymaga przy użyciu aparatu każdego systemu wykonywania przez jego dozorcę, dwa razy dziennie, i to rano i wieczorem, najlepiej o jednej i tej samej godzinie, dwóch przedewszystkiem rzeczy, a mianowicie: kontrolowania przyrządu ogrzewającego aparat i przewracania, oraz chłodzenia jaj wylęgowych, co później szczegółowo omówimy.

Przy aparatach ogrzewanych wodą, należy dwa razy dziennie pewną ilość wody odlewać, ponieważ temperatura jej opadła, a w miejsce tejże dolewać wody gorącej, aby odpowiedni stopień ciepła utrzymać. Natomiast przy aparatach ogrzewanych lampą naftową, należy również dwa razy dziennie lampę tę oczyścić i dolać do niej odpowiednią ilość nafty. Wprawdzie taka lampa pali się dłużej jak 12 godzin bez czyszczenia i dolania, ale przez dwukrotne dzienne jej oczyszczenie, obrównanie knota, dolanie nafty itd. unika się kopcenia i osiąga się równomierniejsze ogrzewanie aparatu. Czynności tych z lampą nie należy jednak nigdy wykonywać równocześnie z przewracaniem i chłodzeniem jaj, jak również w ubikacyi, w której ustawiony jest aparat wylęgowy. Gdybyśmy bowiem jedno i drugie równocześnie robili, a zanieczyszczonemi rękami jaja dotykali, to narazilibyśmy rozwijający się zarodek na niechybne zamarcie. Z tego też to powodu nie konieczną wprawdzie, ale jednak polecenia godną jest rzeczą, aby aparat wylęgowy tego systemu był zaopatrzony w dwie lampy, z których jedna funkcyonowałaby normalnie w aparacie, — a druga mogłaby być oddaną do innego pokoju, celem oczyszczenia jej i nalania. W ten sposób przy przewracaniu i chłodzeniu jaj wylęgowych, uniknęłoby się najpewniej zanieczyszczania jaj naftą. Jeżeli jednak mamy tylko jedną lampę, to w tym wypadku zaleca się jaknajgoręcej następujący porządek czynności:

Osoba dozorująca aparat, przystępując do przewracania i chłodzenia jaj, oraz do czyszczenia lampy, przed rozpoczęciem tych czynności, myje sobie najpierw jak najdokładniej ręce mydłem w czystej i ciepłej wodzie. — Następnie wyjmuje z aparatu szufladę z jajami, które odpowiednio przewraca, chłodzi i z szufladą do aparatu wsuwa. — Po ukończeniu tej roboty wyjmuje dopiero lampę z aparatu, idzie z nią do innego pokoju, tam ją czyści, obrównuje knot, dolewa nafty, wraca do aparatu, lampę w nim umieszcza i myje znowu ręce.

Jak wiadomo, płomień lampy zwiększa się do pewnych granic w miarę rozgrzewania się palnika, przeto po zapaleniu, knot podkręca się zrazu tylko nieznacznie, a zwiększa się płomień dopiero po pewnym czasie do normalnej wysokości przez stósowne podkręcanie knota. Jeżeli, z jakiegokolwiekbądź powodu, wypadnie nam przy lampie coś jeszcze zrobić, knot podkręcić, to, lub owo może poprawić, — to nie zapominajmy nigdy o tem, że po ukończeniu tego rodzaju przy lampie roboty, powinniśmy ręce zawsze umyć, aby przy ewentualnem późniejszem poruszaniu jaj wylęgowych w aparacie, przypadkiem nie dotykać ich rękami, zanieczyszczonemi naftą.

Po tych kilku ogólnych uwagach co do obchodzenia się z jajami w aparacie i co do sposobu jego ogrzewania, przystąpmy teraz do nieco szczegółowego omówienia racyonalnego sposobu przeprowadzenia sztucznego wylęgu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze stołu redakcyjnego.

Dr. Ferdynand Wilkosz, prezes krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie: ***„Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki i praktyki“.*** — Kraków 1906.

W małej, 37 stronic obejmującej broszurze podaje autor wskazówki do zakładania małych stawów i ich zarybiania, zachęcając do zużytkowania w ten sposób nieużytków wodnych. W szeregu rozdziałów zestawionych umiejętnie i logicznie po sobie następujących, a noszących tytuły: „Hodowla ryb w małych stawach“. „Korzyści z małych stawków“. „Rodzaje małych stawków“. „Woda i ryby“. „Upusty, szluzy, mnichy“. „Karp i zarybianie nim małych stawków“. „Żywienie karpi“. „Odławianie ryb“. „Przechowanie ryb“. „Sprzedaż ryb“. „Ochrona i piecza nad karpiami“. „Hodowla szczupaków“. „Hodowla pstrąga strumiennego“. „Czas ochrony i miara minimalna“. „Obsadzanie małych stawków rakami“, przedstawia autor sposób postępowania przy prowadzeniu hodowli ryb w małych stawach. Szczupłe ramy broszury nie pozwalają oczywiście na wyczerpujące objaśnienia, ogólne jednak zasady przedstawione są w sposób jasny i zrozumiały i potrafią niezawodnie zachęcić niejednego właściciela małego nieużytku wodnego do wyciągnięcia z niego korzyści przez zarybienie, o co właśnie autorowi chodzi. Około 30 rycin ilustruje broszurę i unaocznia wywód słowny tekstu. Członkowie kraj. Towarzystwa rybackiego, rolnicy, rybacy, właściciele i dzierżawcy wód, oraz miłośnicy rybactwa, mogą otrzymać broszurę bezpłatnie za zgłoszeniem się ustnem lub pisemnem do kraj. Towarzystwa rybackiego w Krakowie ul. Mikołajska l 2.

P.

Prof. Dr. Kazimierz Miczyński: ***„Obecny stan hodowli w Niemczech“,*** odbitka z Rolnika. Lwów 1906, str. 38.

Autor wziął za punkt wyjścia zwiedzenie ostatniej wystawy rolniczej w Berlinie, która odbyła się w czerwcu b. r. większej nieco co do rozmiarów niż zwykłe wędrowne wystawy urządzane przez niemieckie Towarzystwo Gospodarskie, dała zatem sposobność dość dobrego przeglądu obecnego stanu hodowli roślin w Niemczech i rezultatów, jakie osiągnięto tam dzięki rozumnemu popieraniu przez państwo usiłowań poszczególnych prywatnych producentów, jak i organizacyi rolniczych.

Na podstawie tego, co widział, prof. Miczyński przedstawia działalność niemieckiego towarzystwa rolniczego *„Deutsche Landwirthschafts-Gesellschaft“* skierowaną do hodowli nowych odmian roślin. Oprócz doświadczeń porównawczych, przeprowadzanych zbiorowo z najcelniejszymi produktami uszlachetnienia wprowadziło niemieckie towarzystwo rolnicze od dłuższego szeregu lat konkursy i premiowania wzorowych hodowli roślin i to tak poszczególnych gospodarstw hodowlanych, jak i działalności związków dla hodowli roślin *„Zuchtgenossenschaften“*, obejmujące początkowo hodowlę zbóż i buraków, a w roku bieżącym także i hodowlę ziemniaków. Autor przytacza dosłownie obszerny regulamin konkursów i premiowań, poczem podaje najważniejsze postanowienia o „rejestrze hodowli pierwszorzędnych“, założonym i utrzymanym przez niemieckie towarzystwo rolnicze. Wpis do rejestru zobowiązuje rolników do poddania się stałemu nadzorowi ze strony towarzystwa, a daje prawo do znaczenia swego towaru specyalną marką ochronną.

W dalszym ciągu prof. Miczyński zastanawia się nad wystawionymi okazami nasiennymi pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, buraków i ziemniaków, zaznaczając, że co do jęczmienia stoją Niemcy stosunkowo bardziej w tyle za innemi krajami i nie wytworzyły własnej rasy wysoko szlachetnej, zadowalniając się poprawną reprodukcyą, natomiast pszenica zajęła pierwsze miejsce pod względem liczby okazów i różnorodności odmian, a wśród niej góruje angielska odmiana *„Squarehead“* graniatka, jako taka, która daje przy silnem nawożeniu najwyższe plony. Na wystawie ziemniaków widział autor liczne okazy odmian, wyhodowanych przez Dołkowskiego w Nowej Wsi pod Kętami. Prof. Miczyński w swej cennej pracy zwraca uwagę na fakt, że Galicya nawet w porównaniu z Królestwem zwraca bardzo mało uwagi na uszlachetnienie hodowli roślin.

Dr. A. Truntz: ***„Nawozy zielone, ich zastosowanie i znaczenie w rolnictwie, oraz opis gospodarstw, posługujących się nawozami zielonymi“.*** Przełożył z oryginału niemieckiego i przypiskami uzupełnił Dr. A. Sempołowski. Warszawa 1906 str. 70.

Rozprawka Truntza odpowiada na pytanie: Co nazywamy nawozem zielonym? bada nowoczesne systemy nawozów zielonych, wylicza rośliny odpowiednie na nawóz zielony, najwłaściwszą porę ich przyorywania, ocenia stosowanie nawozów pomocniczych, opłacalność i wpływ nawozów zielonych

na całość gospodarstwa. W zakończeniu autor opisuje 12 gospodarstw niemieckich, stosujących z dobrym skutkiem nawozy zielone.

F r a n c i s z e k G ó r s k i: *„Pisma zbiorowe. Rozprawy i artykuły społeczne i rolnicze“.* Wydanie pośmiertne z portretem autora. Kraków 1906, str. 566.

Książka pióra przedwcześnie zgasłego autora składa się z dwóch części techniczno-rolniczej i agrarno-politycznej, a zatem mamy z jednej strony szereg rozpraw o melioracyach rolnych, hodowli owiec, krów mlecznych, inwentarza żywego dochodowego, praktyce gospodarskiej etc. w części agrarno-politycznej wysuwa się na pierwszy plan podział własności ziemskiej, rozdrobnienie gruntów włościańskich, reforma prawa spadkowego. Znajdziemy tam także opis stosunków włościańskich, we wsi Ceranów, w której autor gospodarował, oraz szereg cennych uwag o syndykatach rolniczych, zwłaszcza siedleckiem, któremu autor przewodniczył, należy się wdzięczność wydawcom za zebranie artykułów, rozrzuconych po czasopismach. Na razie kończymy na tej wzmiance, będziemy mieli jeszcze sposobność powrócenia później do tego wybitnego dzieła.

Sprawy bieżące.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego Okręgowego w Wieliczce. Dnia 29-go listopada 1906 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali Magistratu w Wieliczce LXXVII Zgromadzenie Ogólne Towarzystwa Rolniczego Okręgowego. Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia;
2. Przyjęcie nowych Członków w poczet Towarzystwa;
3. Wybór uzupełniający jednego Zastępcy Członka Wydziału;
4. Wybór Komisyi kontrolującej dla zamknięć rachunkowych za r. 1906;
5. Wybór Członków do Zarządów powiatowych Towarzystwa Kółek Rolniczych w powiatach: Limanowskim, Myślenickim i Wielickim;
6. Uchwalenie nowego statutu Towarzystwa. — Ref. P. Stonawski;
7. Uwagi w kwestyi unormowania ras bydła dla hodowli włościańskiej. — Ref. K. Czecz;
8. Wnioski Wydziału w kwestyi poprawy stosunków robotniczych. — Ref. S. Niedzielski;
9. Wnioski samoistne.

VIII. międzynarodowy kongres rolniczy w Wiedniu w r. 1907. W ciągu lata przeprowadzono wszystkie przedwstępne prace do odbyć się mającego w maju przyszłego roku w Wiedniu VIII. międzynarodowego kongresu rolniczego. Między innemi wysłano 30 tysięcy zaproszeń wraz z programami do wszystkich państw na świecie, na podstawie których zgłosiło się już do Komitetu wykonawczego bardzo wiele uczestników i referentów. W pojedynczych państwach potworzyły się Komitety, które odpowiednio do znaczenia tej nader ważnej międzynarodowej instytucyi, starają się o to, ażeby w tym kongresie wzięło udział jak najwięcej rolników. Wszystkie pisma, odnoszące się do kongresu, należy adresować do Sekretarza Komitetu wykonawczego, Prof. Józefa Häuslera, Wiedeń I. Schauflergasse 6.

Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1907 już opuścił prasę i jest do nabycia w Zarządzie Głównym Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie po cenie 80 hal. za egzemplarz broszurowany a 90 hal. za egzemplarz oprawny. Wydanie bardzo staranne a treść obfita i nader rozmaita, uzupełniona 126 ilustracyami i obrazkami, tak, że kalendarz ten można uważać za nadzwyczaj tanie a dobre wydawnictwo, zasługujące ze wszechmiar na polecenie także członkom Spółek.

Prócz zwykłej właściwej części kalendarzowej i oprócz części informacyjnej (przepisów pocztowych, taryfy stemplowej, spisu posłów, adwokatów i t. p.), zajmuje w tym kalendarzu kilkadziesiąt stronic część literacka, która głównie się zajmuje współczesną poezyą polską, zwłaszcza zaś odnoszącą się do życia i stosunków ludu wiejskiego. Znajdujemy tu także artykuł ks. Dziedzica: „Pielęgnujmy w Kółkach rolniczych śpiew narodowy“, artykuł H. Wierzby: „Chłopu-bohaterowi“, artykuł bezimienny: „Śluby Jana Kazimierza“ i inne. Najbogatszą jest część ekonomiczno-rolnicza, zasilona artykułami fachowymi najlepszych, rzec można, znawców przedmiotu. Więc prof. Miczyński pisze o pożytku z dobrych odmian roślin, p. Froń, o nawozie stajennym (z planami gnojowni), p. Jan Profic o nawozach zielonych (przedstawiając na obrazkach skutki użycia tych nawozów), p. Jerzy Turnau opisuje kosiarki, p. Walczak poucza o uprawie warzyw i jarzyn, p. Poluszyński objaśnia, jak należy pielęgnować drzewka owocowe po osadzeniu, p. Wasung rozważa, nad czem się trzeba zastanowić przy żywieniu inwentarza — nie mówiąc już o kilku innych artykulikach. Obszernie i ze znawstwem a bardzo na czasie omówioną jest sprawa włości rentowych przez p. H. S., którym jest oczywiście kierownik Biura kraj. Komisyi dla włości rentowych, Dr. H. Sawczyński; z pierwszej ręki tedy otrzymują czytelnicy kalendarza informacye w tej ważnej sprawie. W końcu *Czasopismo dla Spółek rolniczych*, z którego czerpiemy powyższe uwagi zaznacza, że pożądanemby było na przyszłość dodanie obszerniejszego opisu działalności Towarzystwa Kółek rolniczych. Byłoby także pożądanem osobne wydanie doniosłej rozprawki o włościach rentowych.

Rozmaitości.

Produkcya kukurudzy w Ameryce północnej. Głównym płodem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki jest kukurudza. Wyprodukowana w ostatnich kilku latach ilość wynosi w przecięciu 74% całej produkcyi światowej, następują Austro-Węgry z około 5·5%, Argentyna z 4%, Rumunia z 3% i Rosya z 1·5%. Pozostałe 12% rozdzielają się na inne państwa, w których uprawiają kukurudzę, między niemi wpierwszej linii na Włochy i Meksyk. Pomimo kolosalnego wzmagania się produkcyi w ostatnich dziesięciu latach, cena targowa kukurudzy wyrobiła sobie w północnej Ameryce dziwną stałość. — Cena jaką farmerzy w r. 1895 i 1896, przy każdorazowem zbiorze 546 Mil. q względnie 580 Mil. q za kukurudzę przeciętnie uzyskać mogli, wynosiła tylko 5 K. względnie 4 K. 30 h. za 1 q; od tego czasu zaczęła się cena podnosić, mimo stałego zwiększania się produkcyi i w r. 1900 wynosiła 7 K. 10 h. chociaż i w tym roku zebrano również 535 Mil. q. Rok 1901 wydał mały zbiór, natomiast od r. 1902 do 1905 zbiory powiększają się raptownie tak, że w roku ostatnim zebrano 690 Mil q. kukurudzy. Pomimo tego trzymała się cena, którą otrzymywali farmerzy, przez cały przeciąg tego czasu ponad 8 K. za 1 q. Nie trzeba przytem zapominać, że koszt produkcyi jest tam znacznie niższy, aniżeli u nas.

W roku obecnym oceniają produkcyę na 710 Mil. q a pomimo tego cena targowa kukurudzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ulegnie zmianie. Tegoroczny wielki zbiór kukurudzy w Północnej Ameryce nie będzie przeto przyczyną obniżenia cen targowych, jak to niektóre nasze pisma handlowe utrzymują. Te korzystne stosunki zbiorów i cen spowodowały jednak, że rolnicy w tych Stanach, w których przeważnie uprawiają kukurudzę, znajdują się w położeniu daleko korzystniejszem, aniżeli tam, gdzie uprawiają przeważnie pszenicę. Będzie to jeszcze zrozumialszem, jeżeli się wie, że obszar na którym uprawia się kukurudza, powiększył się tylko o 15% w porównaniu z obszarem użytym pod uprawę w roku 1905, gdy natomiast wartość zbiorów zwiększyła się przeszło o 100%; biorąc bowiem za podstawę ceny uzyskane przez farmerów wynosiła wartość plonu w r. 1895 2730 Mil. Kor., a w r. 1905, 5520 Mil. Koron.

Analogiczne stosunki u nas spowodowałyby niechybnie taką zniżkę ceny, że produkcya stałaby się nie rentowną, rolnicy nasi bowiem nie mieliby z pewnością nic lepszego do czynienia, jak zalać tym produktem targi i zepsuć sobie przez to ceny. Yankiesi byli jednakże w tym wypadku więcej pomysłowi; uniknęli błędu popełnianego u nas prawie

zawsze przy uprawie dobrze udających się płodów i przerobili swoją całą kukurudzę na mięso, w szczególności na mięso wieprzowe. Pomimo tego północno-amerykański targ mięsny pozostał na silnych podstawach, a ceny mięsa, tak samo jak i u nas, idę wciąż w górę. — W Chicago n. p. kosztowały w r. 1896 lekkie świnie 33 K. za 1 q, obecnie kosztują 72 K.! Mimo tego jednak nie podnoszą tam nigdzie okrzyków przeciw „wyzyskującym agraryuszom“ jak się to u nas najniesprawiedliwiej dzieje przy każdej. choćby najwięcej uzasadnionej podwyżce ceny bydła opasowego. — Przeciwnie, Amerykanina cieszy taka oznaka zdrowej gospodarki społecznej, ponieważ także tamtejsze koła przemysłowe trzymają się tej jedynie prawdziwej zasady, że dobrobyt kraju polega w pierwszym rzędzie na rozwoju rolnictwa.

Czy można wychować prosięta bez mleka matki? Na pytanie to nie można odpowiedzieć bezwzględnie twierdząco, ale, że wychów prosiąt bez mleka matki jest niemożliwy, stwierdza przykład z praktyki, podany w czasopiśmie rolniczem „*Deutsche Landwirt. Tierzucht.*“ Starsza już locha urodziła 11 zdrowych prosiąt, była jednak tak osłabiona, że trzeba ją było zabić, poczem nie myśląc o pomyślnym skutku, spróbowano prosięta wychować. Umieszczono je w oborze w skrzyni, którą przykryto ogrzaną owczą skórą i gdy były głodne, podano im na wielkim półmisku porcelanowym przegotowane mleko krowie, zmieszane z przegotowaną wodą; mleko takie podawano z początku co godzinę Prosięta piły mleko bardzo chciwie. Dla zapobieżenia tworzeniu się kwasu półmisek po każdorazowem karmieniu dobrze myto, skórę owczą często osuszano i zaraz po nakarmieniu przykrywano nią prosięta. Prosięta wyglądały bardzo dobrze, nie potrzebowały już po 14 dniach żadnego przykrycia i spijały tak dużo mleka, że po dwóch tygodniach musiano pomyśleć o częściowem zastąpieniu go czemś innem. Do tego użyto gotowanego jęczmienia, który prosięta jadły bardzo chętnie. Przy takiem systemie wychowu prosięta rosły tak dobrze, że mając pięć tygodni prześcignęły w rozwoju inne prosięta, nieco starsze, a karmione przez matkę i po sześciu tygodniach zostały sprzedane po najwyższej cenie, jaką można było osiągnąć na targu.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Podana **odmiennym drukiem** miejscowość wskazuje **siedzibę** Biura pracy, od którego pochodzi zgłoszenie wolnych posad lub szukających pracy. Należy się zwracać wprost do odnośnego Biura adresując wszędzie: **Powiatowe Biuro pracy przy Wydziale powiatowym w** .... — Skrócenie „Lwów“ oznacza: **Miejskie Biuro pracy we Lwowie, ul. Arsenalska 6.** Skrócenie „Kraj. Biuro“ oznacza: **Krajowe Biuro pracy, Lwów, Wydział krajowy.**

I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Bochnia:** 21 parobków; 1 gospodarz samodzielny; 1 pomocnik gospodarczy; 1 ekonom z praktyką we wschodniej Galicyi. — **Drohobycz:** 1 dozorca ekonom; 1 leśniczy z niższym egzaminem; 2 gajowych; 2 karbowników; 1 gospodyni folwarczna; 6 fornali dworskich; 2 pastuchów. — **Kałusz:** 67 parobków do dworu na ordynaryę, 120—140 K., także na wikt; 18 fornali kawalerów do dworu, 120—140 K. i wikt; 47 dziewek do dworu 100—110 K. i wikt; 1 leśniczy; 2 polowych; 2 leśnych. — **Kołomyja:** 2 parobków do bydła, na wikt, 80 K., na praczkę 8—10 K.; 1 parobek żonaty z dorosłemi dziećmi, na ordynaryę; 2 parobków do koni, 240 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka, % od krów; 2 dziewki folwarczne, 120 K. i wikt; — **Myślenice:** 1 ekonom rutynowany; 2 praktykantów gospodarczych; 1 leśny, 7 fornali, na płacę i ordynaryę; 3 pastuchów; 2 dziewki do dworu, po 120 K. i wikt; 2 dziewki do dworu, po 80 K. i wikt. — **Oświęcim:** 9 dziewek do krów, 120 K. i wikt lub ordynarya; 8 dziewek do krów; 2 pastuchów do bydła, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 2 dziewki folwarczne, 120 K. i wikt; 2 parobków, 150 K, i wikt; 6 fornali do koni, 160—240 K. i mieszkanie; 1 karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 ekonom-kawaler z niższą szkołą rolniczą. — **Sanok:** 5 parobków do koni, 104 K. i wikt; 4 parobków do wołów, 80 K, i wikt; 2 pastuchów, 80 K. i wikt; 4 dziewki stajenne, 70 K. i wikt; 8 fornali na wikt; 10 dziewek folwarcznych. — **Tarnobrzeg:** 1 polowy, 100 K., 5 hl. żyta, 2 hl. pszenicy, 6 hl. jęczmienia celnego, 2 hl. jęczmienia średniego, 1 hl. grochu, $^1/_4$ mrg. pola pod uprawę, 4 sągi drzewa, opał, mieszkanie, w lecie 3 w zimie 2 l. mleka dziennie; 1 fornal do koni, 80 K., ordynarya jak wyżej; 3 fornali do wołów po 80 K., ordyn. jak wyżej; 1 pastuch do krów, 80 K., ordyn. jak wyżej; 6 dziewek do krów, po 120 K., 4 hl. żyta, 1 hl. pszenicy, 4 hl. jęczmienia, 1 hl. grochu, 10 korcy ziemniaków, 2 sągi drzewa 1 l. mleka dziennie i mieszkanie oraz tantjemy 20 K.; 15 dziewek do robót polnych; 5 chłopaków do robot polnych; 3 dziewki dworskie do kuchni. **Brody:** 8 fornali dworskich, 72—80 K. i ordynarya; 1 polowy, 80 K., 10 ctn. zboża, krowa na utrzymaniu skarbowem, mieszkanie, opał; 1 pisarz ekonomiczny; 3 pastuchów, 80 K. i ordynarya; 1 koniuszy; 8 dziewek folwarcznych po 80—100 K. i wikt. — **Lwów:** 20 robotników do wyrębu sągów; 20 parobków do dworu; 6 dziewek folwarcznych; 1 mleczarz do mleczarni parowej. — **Brody:** 2—3 chłopaków do stajni w wieku lat 15—18, 8—10 K., ubranie, wikt i opranie. — **Drohobycz:** 3 furmanów. — **Kałusz:** 1 chłopak do koni, 10—12 K., mieszkanie i wikt. — **Sanok:** 7 chłopaków do koni, płaca roczna i wikt.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 1 rządca ekonomiczny; 8 agronomów; 2 leśnych; 2 strzelców. — **Brody:** 1 dozorca lasowy, pisarz manipulacyjny lub dozorca gospodarczy; 1 gumienny; 1 gajowy; 1 leśniczy egzaminowany; 1 pisarz ekonomiczny lub ekonom; — **Chrzanów.** 1 ekonom-kawaler, ze szkołą w Kobiernicach; 1 polowy-karbowy, lat 35, żonaty; 1 leśniczy młody, żonaty; 1 leśny lat 40, żonaty; — **Drohobycz:** 1 rządca lub ekonom na większy majątek; 1 dozorca ekonomiczny znający się na leśnictwie; 1 pomocnik gospodarczy lub buchalter do magazynu; 1 leśniczy z ukończoną szkołą leśniczą i 6-cio letnią praktyką. — **Kałusz:** 1 leśniczy; 3 leśnych; 1 ekonom; 1 polowy; 7 parobków, 14 K mies. i wikt; 3 fornali. — **Kołomyja:** 1 stróż-dozorca gospodarczy na ordynaryę; — **Lwów:** 2 gumiennych; 1 polowy; **Łańcut:** 1 ekonom żonaty, w średniem wieku od 1/I 07. — **Myślenice:** 2 praktykantów gospodarczych; 2 leśnych. — **Sanok:** 1 leśniczy-pasiecznik z praktyką i egz. rządowym; 3 rządców samoistnych, ekonomów lub leśniczych; 2 pisarzy ekonomicznych; 1 karbownik lub gajowy. — **Brody:** 3 furmanów. — **Chrzanów:** 1 sztangret. — **Kołomyja:** 5 furmanów do koni cugowych; 2 chłopaków stajennych; — **Lwów:** 4 furmanów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 11. listopada 1906.

Brak znaczniejszych dowozów wpłynął na tendencyę naszego targu dodatnio. Odbył się on w usposobieniu mocnem, zwłaszcza co do żyta, które o 20 hal. podniosło się w cenie.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.45—8.55 K., pszenicę czerwoną od 8.20—8.45 K., żyto od 6.60—7.10 K., jęczmień od 6.70—7.70 K., owies od 7.70—8.15 K., kukurudza nowa od 6.40—7.20 K., kukurudza Cinquantino od 7.00—7.50 K., groch Victoria od 11.00—12.00 K., groch zwykły od 8.80—10.00 K., otręby pszenne od 4.90—5.10 K., otręby żytnie od 5.10—5.30 K. rzepak zimowy od 15·00—16·00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 13/XI 13.00—13.90 K. **Lwów** 7/XI 12.60—13.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 13/XI 13.40—14.00 K. 100 kg.

	Listopad	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	7	15.60—16.00	11.80—12.20	14.00—15.20	13.40—14.00
Tarnów	2	15.50—16.50	12.50—13.00	12.50—14.00	14.50—15.00
Podwołoczyska.	9	14.00—14.80	11.00—11.60	12.50—13.40	12.50—13.20
„ ros. bez cła	9	12.00—12.80	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	13	14.10—14.80	12.20—13·40	14.20—17.30	14.90—15.30
Peszt	13	14.94—14.96	13.36—13.38	00.00—00.00	14.58—14.60
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	12	17.40—18.20	15.10—15.80	12.50—13.50	14.60—15.40
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. **Wiedeń** 13/XI 14.80—15.20 K., **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Peszt** 23/X 13.40—13.42 K. **Tarnów** 26/XI 16.00—17.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 10/XI 20.00—23.00 K. **Lwów** 7/XI 13.00—19.00 K. **Tarnów** 2/XI 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 7/XI 11.00—11.50 K.

Chmiel. **Wiedeń** 2/XI zatecki miejski 220—240 K, zatecki okoliczny, 220—240 K., anschauer czerwony 180—200 K., zielony 160—170 K. za 100 kg. **Lwów** 23/VIII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 10/XI 165—218 K.

Rzepak. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Wiedeń** 20/VIII 31.50—32.00 K. **Praga** 0.00—0.00 K. **Peszt** 13/XI 26.50—26.70 K. **Tarnów** 2/XI 30.00—31.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 13/XI 3.00—4.00 K. **Tarnów** 2/XI 3.60—4.00 K. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 7/XI 100.00—120.00 K. **Podwołocz. galic.** 10/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 9/XI 104.00—126.00 K.

bez cła. **Wiedeń** 9/XI styryj. 145.00—155.00 K. średnia jakość 120.00—130.00 K., gruboziarnista czysta 120.00—125.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 21/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 7/XI 60.00—90.00 K. **Wiedeń** 9 XI 100.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 25/IX :70—100.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 12 XI galicyjskie prima 88.00—96.00 K., secunda 8.00—87.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg żywej wagi. Spęd sztuk 342.

Nierogacizna. Wiedeń 8 XI. prima 102.00—108.00 K. tłuste 110.00—112.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 13/XI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 143 sztuk, jałownika 27, cieląt 150 owiec i kóz 14, nierogacizny 148 Płacono za woły po 76—80 K., za krowy 82—84 K., buhaje 80—82 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 28—40 K. za sztukę, a za owce od 20—24 K. za sztukę. Za nierogacizne płacono po 108—126 K. za 100 kg rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wieden 9/XI deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.30 2.50 K. zwykłe targowe 2.00—2.30 K. **Kraków** 13 XI targowe 1.80—2.20 K. za 1 kg. **Hamburg** 9/XI stołowe I klasy 256.00—266.00 M, II klasy 224.000 232.00 M. III klasy 200.00—210.00 Marek za 100 kg **Berlin** 10/XI dworskie i spółkowe, prima 254.00—256.00 M., secunda 236.00—250.00 M., tertia 224.00—236.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wieden 9 XI prima 24—25 sztuk, secunda 26—27 sztuk, konserwowanych w wapnie 30—31 sztuk za 2 K. **Kraków** 13/XI 3.00—4.80 K. **Berlin** 24/IX 3.40—3.45 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 14/XI surowy 75% 43.00—43.40 K., rafinowany 90% bez opłaty 134.00 134.50 K.

Lwów 7/XI 37.00—37.50 K.

Pasza.

Siano. Kraków 13/XI 4.00—4.80 K. **Tarnów** 2 XI 4.00—6.00 K **Wiedeń** 9 XI 4.80—7.20 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 13/XI 6.00—7.20 K. **Wiedeń** 9/XI 6.20—7.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 13/XI 4.00—4.80 K. **Tarnów** 2/XI 4.00—4.20 K. **Wiedeń** 9/XI 4.60—5.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.